

OGŁOSZENIA

Ogniska Bożego Pokoju w Suchcicach

W naszej Kaplicy Królowej Pokoju trwa codziennie adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 18:00 do Apelu Jasnogórskiego o godz. 21:00

Pan Jezus czeka – Zaufaj Mu

- Przygniatą Cię problemy? Czujesz się zmęczony życiem?
- Bezskutecznie szukasz pokoju w sercu, rodzinie?
- Zapomniałeś już co to prawdziwa radość?
- Niepokoisz się o Ojczyznę, dzieci, młodzież?
- W głębi serca nosisz nieustanne: Czy Ktoś może mi pomóc?

Jezus jest w Hostii

- Możesz do Niego przyjść, Trwać w ciszy,
- W Niego patrzeć, do Niego mówić
- A On ogarnia Cię Miłością, Światłem i Pokojem.
- Oczyszcza serce. Nie skąpi też mądrości.
- Rатуje... prowadzi.
- I to jest adoracja.

Możesz jak ojciec z Ewangelii przyjść, upaść do nóg Jezusa i prosić: "Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła."(por. Mk ,23-24)

Jezus buduje małżeństwa, ożywia rodziny, wskazuje drogę życia, daje dobre rady, uzdrawia.

Od Jezusa nikt nie odchodzi nieobdarowany! Przekonaj się sam!

Zapraszamy do naszego Ogniska na rekolekcje, wieczniki i dni skupienia. **Także zorganizowane grupy. Zapraszamy też na indywidualne dni skupienia**

o. Eugeniusz Spiśtok SCh.P.

Informacje o Ognisku, rekolekcjach i wiecznikach na stronie Ogniska
www.ogniskobozegopokoju.pl, E-mail: ogniskobozegopokoju@gmail.com
tel. 509458864 (o. Eugeniusz)



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Ognisko w Suchcicach (między Czerwinem a Suchcicami)

Luty 2016

„Drogie dzieci! Również dziś wzywam was wszystkich do modlitwy. Bez modlitwy nie możecie żyć, bo modlitwa jest łańcuchem, który łączy was z Bogiem. Dlatego, kochane dzieci, w pokorze serca wróćcie do Boga i Jego przykazań, abyście całym sercem mogli powiedzieć: jako w niebie tak niech będzie i na ziemi. Jesteście wolnymi, kochane dzieci, aby w wolności zdecydować się na Boga lub przeciw Niemu. Widzicie, jak szatan chce was pociągnąć do grzechu i niewoli. Dlatego, kochane dzieci, wróćcie do mego serca, abym mogła was prowadzić do mego Syna Jezusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Więź z Bogiem

Królowo Pokoju! Modlimy się, a mimo to **wzywasz nas wszystkich do modlitwy**. Wszystkich! Członków rodziny, sąsiadów, znajomych. Musimy im o tym powiedzieć, oraz zapytać czy możemy się razem pomodlić. Matko nasza, ponownie wzywasz nas wszystkich do modlitwy, bo jeszcze nie modlimy się w pełni sercem i nasz dzień nie jest jeszcze wypełniony aktami strzelistymi, wdzięcznością, rozmyślaniami, trwaniem w Bogu.

Matko nasza! Dopadają nas lęki, kłopoty, cierpienia i zajmują nasze głowy i serca. Odbierają nam siły i radość życia. Matko dobrej rady, Ty to widzisz i dlatego podpowiadasz: **bez modlitwy nie możecie żyć**. Już w początkach objawień mówiłaś, żeby modlitwa była dla nas na pierwszym miejscu.

Maryjo, czym nas chcesz obdarzyć mówiąc, że **modlitwa jest łańcuchem który łączy nas z Bogiem**. Każda nawet najprostsza

modlitwa, to ogniwo w tym mocnym łańcuchu. Modlitwa jest bardzo mocną więzią z Bogiem. Relacja modlitewna ma właściwości żelaznego łańcucha. Nie łatwo go zerwać. Kto się modli – nie zdradzi Boga. Gdy przyjdą trudności – nie pochłoną go, nie popadnie w smutek, zniechęcenie czy rozpacz. Także podstępne napaści szatana nie zdołają zerwać „łańcucha – modlitwy” i nie oderwą od miłości Bożej. Modlitwa ocali nasze życie. Toteż gdy gaśnie w nas pragnienie życia i radość życia – módlmy się. Gdy pojawi się smutek i zniechęcenie – módlmy się. Gdy są problemy – módlmy się.

Może w ostatnim czasie nie było z nami najlepiej. Może zabrakło modlitwy i więzi z Bogiem. Może ktoś oddalił się bardzo daleko. A wtedy człowiek staje się pyszny, arogancki i twardy, nie liczy się z Bogiem ani ludźmi. Oddala się, jak syn marnotrawny. Przestaje myśleć i kochać. Dlatego Ty Matko mówisz: **kochane dzieci**. Oby jak najwięcej ludzi usłyszało te pełne miłości słowa Matki z nieba. Twoja miłość chce ocieplić ludzkie serca oraz skruszyć pychę i nieposłuszeństwo.

Ucieczko grzesznych! Mówisz kochanym dzieciom: w pokorze serca wróćcie do Boga i Jego przykazań. Syn marnotrawny w pokorze serca zastanowił się, przypomniał sobie Ojca i zdecydował: zabiorę się i wrócę do mego Ojca i powiem Mu: zgrzeszyłem. Wracajmy przez modlitwę, aż ożyje w nas życie. Wracajmy do Boga i Jego przykazań przez przebudzenie wiary i miłości, jak mówi pierwsze przykazanie: Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca swego, ze wszystkich sił swoich a bliźniego swego jak siebie samego. Módlmy się, aby żyły w naszym sumieniu Przykazania Boże i Kościelne i aby nasze życie było nieustannie ożywiane Ewangelią.

Modlitwa nas przemienia. Na modlitwie wracamy do Boga, poznajemy jego pragnienia. Łączymy się z Jego wolą. Maryjo, wtedy rozumiemy dobrze Twoje słowa: **abyście całym sercem mogli powiedzieć: jako w niebie tak niech będzie i na ziemi.** Modlimy się, abyśmy żyli tam, gdzie byliśmy martwi z powodu naszych grzechów. Modlimy się, by w miejsce gniewu i złości była miłość ofiarna, życzliwa, przebacząca i wspaniałomyślna; aby w miejsce

wątpliwości, zgorzknienia, rozżaleń była wiara i nadzieja; aby w miejsce niepokoju był Boży pokój. Modlimy się, aby tam gdzie były w naszym życiu wpływy i udręki szatana, przyszło Królestwo Boże i panowanie Jezusa.

Matko Chrystusowa! Zdecydowanie powiedziałaś Bogu: Fiat. Twoje Niepokalane Serce całe oddało się Bogu. Teraz nam przypominasz: **jesteście wolnymi, kochane dzieci, aby w wolności zdecydować się na Boga, lub przeciw Niemu.** Mamy wolną wolę. Szatan ze swymi pokusami nic nie może nam zrobić. Nikt nas nie może zmusić do zerwania więzi z Bogiem. Nikt i nic nie może nas zmusić do grzechu. Nie musimy żyć w kłamstwie i w „poprawności” politycznej, obyczajowej czy społecznej. Mamy wolną wolę. Także w naszej Ojczyźnie nastął czas podejmowania mocnych decyzji za Bogiem; czas otwarcia się na Bożą wolność.

Królowo Różańca Świętego, budzisz w nas czujność, gdy mówisz: **widzicie jak szatan chce was pociągnąć do grzechu i niewoli.** Modlitwa wyostrza wzrok. Widzimy co szatan czyni z ludźmi, co czyni z częścią młodzieży, z rodzinami, co uczynił z wieloma krajami Europy. Dlatego świadomie i zdecydowanie zanurzamy się w modlitwie różańcowej – głębokiej więzi z Bogiem przez Maryję.

Dlatego, kochane dzieci, wróćcie do mego serca, abym mogła was prowadzić do mego Syna Jezusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Wiele dziś problemów, utrapień i łez bo nasze serca gdzieś pobiegły, zapatrzyły się, zobojętniały i nie daj Boże - pokłoniły się światu; dały się zwieść i zatruty się grzechem. Wielu idzie fałszywymi drogami i ścieżkami. Dlatego przywołujesz nas matczyną miłością: **Kochane dzieci, wróćcie do mego serca.** Wracajmy! Serce Matki jest lekarstwem na oschłość, bunt i rany. Mówmy o tej miłości młodym. A Maryja nas poprowadzi do Jezusa, a **On jest drogą, prawdą i życiem.** Serdeczna Matko, opiekunko ludzi, niech się nie tułamy i niech nie błądzimy. Dziękujemy za Twoje serce.

o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.